



# G A Z E T A W A R S Z A W S K A

W SOBOTĘ DNIA 28. LIPCA ROKU 1787.

**Z Warszawy dnia 28. Lipca.**  
Rozporządzenie wielce potrzebne  
y pożyteczne (zwłaszcza gdy  
czulym dopilnowaniem y przykła-  
dnym przestępców ukaraniem, do  
żadanego dawno od całej tutey-  
szey Stolicy skutku będzie przy-  
prowadzone) od troskliwego o do-  
bro powszechne Ministra Jmci Pa-  
na *Gurowskiego* Marszałka W.W.X.  
Lit: przeciwko brzydkiey chciwo-  
ści Przekupniom wydane, w tych  
się znajduie słowach:

*Władysław z Gurowa Gurowski*  
*Marszałek W. W. X. Litew: Orderow*  
*Orla Białego, Alexandra Newskiego,*  
*S. Stanisława, y S. Anny, Kawaler.*

Wszem w obec, y każdemu z osobna, komu  
o tym wiedzieć należy, do wiadomości podaję:  
Ję gdy nieco, coraz to większym okoliczności

czasu zagrażają nieszczęściem, że wczesnego od  
dalezego ucisku potrzebną ratunku, że prętko  
zarada, ogólne w Stolicy JKMci ludu całego  
Społeczeństwo od nieprzewidzianych prawie zassa-  
niać dolegliwości powinna, iest to y Prawem  
Marszałkowskiey nakazane Jurzydykcy, iest y  
obowiązkiem nierozzerwanym stałej miłości bli-  
źniego ogniwem, starać się o to, co by nietylko  
dalejze pomnażało Dobro y wygodę, ale też takie  
czynić zabiegi, żeby się złemu niedać przypadkowi  
wkorzenie, a cierpkiego Społeczeństwa ztąd nie-  
pozwałać zakosztować owocu; przeto gdy bacność  
względem pierwszych do żywności potrzeb, nay-  
większą mieć powinna uwagę, aby te nietylko  
łatwo nabywane być mogły, ale też by nikt nad  
Rusznosc do większey ich nie był obowiązany  
opłaty, wielorakiemi to Prawami Urzędowi Mar-  
szalkowskiemu nietylko nakazano, ale też do-  
zor wżyltkiego rządu pod Bokiem J. K. Mości  
mającemu, gdy iest polecono, przeto po dostate-  
cznych rozważach, gdy doświadczenie już po-  
znac daie, że nieurodzay zdarzony, niedostatek  
dowozu wżelkiego wiktuala sprawnie, a wybie-  
gający na różne trakty, mimo zakazow Arty-  
kulow Marszałkowskich, y wielokrotnych Rozrzą-  
dzeń, Przekupnie zakupując żywności tym sa-



niymi potrzebniaćym sposob tańszego ich naby-  
cia z pierwłzey ręki odeymnia, y drogość spra-  
wuią; dla tego już z powinney, a należney  
czułości wszelkie przyczyny niepotrzebney od-  
dalać drożyzny, tym samym tańsze Obywate-  
telom y Mieszkańcom w tey Stolicy jedniąc  
kupno y nabycie, z władzy Urzędowego Mar-  
szalkowskiego zalecam, y nakazuję: aby żaden z  
przekupniow y handlujących wolmi, drobiem,  
drzewem, kalfami, miękami, nabiałem, y wszel-  
kiego rodzaju wiktuałami, na trakty y drogi za  
*Warszawę y Pragę*, oraz okolice tych mieysc o  
milię na okolo, celem kupna tego wślystkiego  
wychodzić, y takowych produktow y wiktuałow  
na gościńcach y traktach targować, umawiać, y  
zakupować, ani nawet na targach, y gdzie tyl-  
ko fury z produktami y wiktuałami stawiają,  
przed godzinami, poprzedzeniem Urządzeniami  
oznaczeniem, znajdować się nieważyl, tamże u-  
mowy o kupno, y sprzedaż nie czynił, nietylko  
pod konfiskacyą kupioney rzeczy, ale też pod  
karami osobistemi y pieniężnemi nakazuje, y te-  
go wślystkiego iak naypilniejszy dozor Urodzo-  
nemu Insygnatorowi Taxowemu, oraz dozorcóm  
zalecam. Aby zaś pod pozorem szczegulnych swo-  
bod y wolności, komużkolwiek służących, nikt  
dowozu zkadkolwiek chleba, mięsa, dla Obywa-  
telow, Mieszkańcow, potrzebnego, y wszelkich  
wiktuałow, oraz produktow, bronić, trudnić, y  
przeszkadzać, a tym barzicy zabierać nieważyl  
się, przykazuje, y owszem wygodzie publiczney  
dogadzając, a tamność nabywania, onych jedna-  
jąc, że każdemu jest wolny dowoz tego wży-  
stkiego, tudzież wypiekania chleba, y wszędzie  
onegoż przedawania, obwieszczam, y aby toż  
obwieszczenie do wiadomości każdego doszło,  
toż przy odgłosie Trąby w mieyscach zwycza-  
ynych publikowane mieć chce. Dan w *Warsza-  
wie* d. 15. Lipca R. P. 1787.

Z *Kliwii* d. 30. Czerw: Nayno-  
wsze wiadomości donoszą z *Holan-  
dyi*, że *Stany Generalne* razem z Xią-  
żęciem *Stadhuderem*, zamyslaiają za-  
mienić kom uczynić koniec, y prze-  
to *Miasto Utrecht* chcą otoczyć  
woyskiem, z resztą zaś woyska  
myślą do *Hagi* marszerować, y tam  
Szefa Stanu przywrócić znowu do  
wślystkich iego prerogatyw, daley  
inne rozroznienia między *Prowin-*

cyami zaspokoić. W *Nymwegen*,  
*Doesburg*, *Zütphen*, *Helvoetfluis*, y po  
niektorych innych mieyscach, re-  
wolucya już na stronę dawney Kon-  
stytucyi zaczęła się.

Z *Peterzburga* d. 28. Czerwca.  
Dalszy *Dyaryusz* podróży *Impe-  
ratorowej* *Jeymci*.

*Dnia 29. Maia.* Po skończonym  
stole w *Bereslawi*, zaraz po godzi-  
nie 12. *Imperatorowa* *Jeymc* y *Ce-  
sarz* *Jmc* z niektórymi osobami  
*Dworu*, udali się w *Szalupie* ku wy-  
spie *Tawan*, gdzie wysiedli na ląd  
do *Tauryńskiego Territorium* nale-  
żącey. Tam pożegnali *Imperato-  
rową* *Jeymc* *Katarynosławski* *Guber-  
nator*, *General* *Major* *Smetnikow*,  
*Marzalkowie* *Gubernialni*, y asy-  
stuiąca *Szlachta*; przeciwnie zaś,  
*Monarchini* na tym mieyscu wita-  
na była od *Gubernatora* *Tauryki*,  
aktualnego *Konfiliarza* *Stanu* *Ka-  
chowski*, *Ekonomii* *Dyrektora*  
*Konfiliarza* *Nadwornego* *Hablitz*, y  
*Mamut* *Bey* z *Truchmenami*, *Kirgi-  
sami*, y *Nagnierami* po powiatach  
*Dneproie* y *Melitopolisk* osiadłemi;  
ztađ ciągnęła się droga przez dol-  
ną *Czernają*, pagorek *Kalanczaka*,  
do *Kamennoi Most*, gdzie nastąpił  
nocleg. Przy *Kalanczaka* przyjechał  
*General* *Leytnant* y *Attaman* *Flowe-  
skii* ze 3500. *Karakami* na koniach,  
ktorzy tu z osobliwą sprawnością  
rozmaite właściwe im popisy wo-  
yskowe czynili, y potym karetę *Im-  
peratorowej* aż do *Kamennoi-Most*  
eskortowali, gdzie w obecności *Im-  
peratorowej*, i *Cesarza* żwawy atak



na nieprzyjaciela popisując się, udawali.

*Dnia 30. Maia.* Imperatorowa Jeymę nadgradzając wierność, y szczególną gorliwość w służbie, raczyła Brygadyerowi *Dońskiego* woyska *Iliu Denissow* konferować Order *S. Wołodimira* trzeciej klasy, y wszystkich przy Pułkach znajdujących się Pułkowników, całą Staršyznę, y innych Officerów, do ucałowania ręki przypuścić. Około godziny 9. rano, szła dalej podróż ku *Pięciu Studniom*, gdzie nastąpił obiad. Cesarz bardzo rano wyjechał przodem dla oglądania Lini *Perekopskiej* y tamtejszey okolicy, y przywitał Monarchinią w *Perekop*, gdzie przygotowane było śniadanie w domu *J.P. Siwardiew* Konfiliarza Nadwornego y Inspektora nad tamecznemi słoniami jeziorami, z których, 13. rozmaitych soli gatunków prezentowano. Tu pożegnał Imperatorową Jeymość Brygadyer *Denissow*, który Monarchinią aż do tego miejsca z Kozakami swemi przeprowadził. Po skończonym obiedzie, kontynuowała się droga do *Aibar*, gdzie Imperatorowa stanawszy o godz. 6. tam nocleg odprawiała.

*Dnia 31. Maia.* Około godz. 9. rano, puszczone się w dalszą drogę do Miasta *Bakczy Sarai*, gdzie był odpoczynek y nastąpił nocleg. Przy *Alma Kerman* stanęło kilkadziesiąt używanych nasydystyngowanych *Musow*, y Pułkownik *Goricz* z Dywizyami *Tauryskiej* Ka-

waleryi złożoney z *Tatarow*, z dobrey woli służących, którzy uszykowawszy się po obudwu stronach drogi, niżeniem chorągiewek honory woyskowe czynili, y potym Monarchinią aż do *Bakczy - Sarai* eskortowali. Całe Miasto wieczorem było illuminowane, y na pagórkach wystawione Domy, miły barzo y przedziwny prospekt wydawały.

*Z Londynu d. 3. Lipca.* Smutna tu wiadomość dołża, że Połow nasz okolo *Grönlandyi* tego roku był nader nieszczęśliwy. O 14. okrętach z pewnością wiemy, że między lodami zostały zgruchotane. Wspomniane okręty, tak nagle od lodow y gor lodowatych były otoczone, że żadnego zgoła sposobu niebyło do ratunku. W kilku minutach wszystkie statki były zdruzgotane. Ludzie będący na nich, swoje chcąc salwować życie, albo oczewiście śmierć na moment odwlec, skoczyli iak naysprędzey na lody pływające. Tym czasem sfzeliśmy już, że ze trzech okrętów należących do *Londynu*, a z iednego do *Hull* należącego, wszyscy ludzie poginęli, ponieważ kry, na które się ci nieszczęśliwi byli uciekli, od innych były lodow przewrócone, a tak wszyscy w bezdenności morza zostali zagrzebieni. Z okrętów zgruchotanych, trzy należały do *Londynu*, a 11. do *Hull*. Okręt ieden należący do *Lynn*, y dwa do *Newcastle*, już w nayswiększym doznawania podobnego losu były niebezpieczeństwie; z tym



wszystkim, szczęśliwym sposobem uszły od tego nieszczęścia.

Z *Paryża* dnia 2. *Lipca*. Pewny tutejszy Snycerz, wynalazł sposób umocowania żelaza w kamieniach bez ołowiu. Trzeba wziąć roztopioną siarkę, nalać w otwór między żelazem y kamieniem pozostały, potym przypuścić piaskiem albo też popiołem, aby się ostudziła siarka. Tym sposobem umocowane żelazo, tak się trzymało tego, iż po upłynieniu kilku minut, musiano rozbić kamień dla oddzielenia jego od żelaza. Przez ten wynalazek, umniejszy się znacznie kosztu, ponieważ siarka mniej nierównie kosztuje niż ołów.

Z *Wiednia* d 5. *Lipca*. Podróżny Imperatorowej Jeymci *Rossyjskiej* powoz na 8. osób, tak się podobał Cesarzowi Jmci, że podobny dla siebie umyślił obstarować. Dowiedziawszy się o tym Imperatorowa Jeymc, umyślną zaraz do *Peterzburga* sztafetę wysłała, y kazała taki pojazd robić, który do *Wiednia* w podarunku przelany będzie.

Monarcha nowe wydał rozrządzenie, w którym stoi, że ponieważ dochody *Kaszy Religii* niewystarczają na opędzenie potrzebnych wydatków, przeto Cesarz Jmc widzi się być obowiązany do utworzenia dla tej *Kaszy* nowych źródeł. Przeto nakazuje, ażeby Opactwa y Klasztory wszystkie, tak w powłzechności iako w szczególności, trwające jeszcze

po Dziedzicznych krajach, były od Regencyi Administrowane. Na ten koniec, osoby Duchowne po Klasztorach, dokładny mają podawać Regestr swoich Funduszów, Dochodów, y całego majątku. Te Regestra dopiero od szczególnie wysłanych na to Cesarzsko Krolewskich Kommissarzów autentykowane będą. Zakonnicy zaś, do dalszej dyspozycji, in *Communitate* zostaną, y każdemu z nich wyznaczona będzie pensya na rok albo 300. Zł: iako (tak tu nazwanym) *Szkotom y Minorytom*, albo 200. Zł: iako *Dominikanom*. Reszta zaś procentu y dochodów, wiernie do *Kaszy Religii* ma być oddawana.

Opaci Kommendataryuszowie, mają być zniesieni; a Opactwom Zakonnym y Klasztorom, Administracya swoich Dóbr będzie znowu powrocona, iak tylko wspomniane Regestra ich dochodów, będą ułożone.

Upewniają, że Dwór *Wiedeński*, obojętnym niebędzie poglądał okiem na rosterki w *Holandyi*, ale na stronę Xiążęcia *Stadhudera*, ma się deklarować. Niedawno trzech w interesie tym wysłano kuryerów do Dworu *Peterzburzkiego*, *Wersalskiego* y *Berlińskiego*. Wkrótce zatem spodziewamy się ważnych nowin; a im mniej nadziei coraz mamy względem spokojnego rzeczonnych kłótni zakończenia, tym lękać się coraz barziej powszechney wojny powinniśmy.



# S U P L E M E N T

DO SZAFETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 28. LIPCA ROKU 1787.

Z Warszawy d. 28. Lipca. W przeszłą śródę w Szkołach tutejszych Wydziałowych Akademickich odprawił się Popis publiczny ze wszystkich Nauk w przytomności JX. Garnysa Biskupa Chelmskiego Podkanclerzego Koron: Kommiss: Edku: y innych dystrygowanych Gości; gdzie na zadawane młodzieży Szkolney pytania, dostateczne odbieraiać odpowiedzi, rzeczony JX. Podkanclerzy Kor: iakawie raczył przy końcu Popisu oświadczyć swoje ukontentowanie, a że miał zlecenie od Najiasniejszego Pana rozdać nagrody w medalach *Diligentiae* pilniey uczącym się; przeto poznawizy wiekizą nad innych aplikacyą JP. Fabiana Poniatowskiego Ucznia Klasy 6. Medalem złotym, JP. Adama Sobotowskiego takoz z Klasy 6. y JP. Dominika Rosochackiego z Klasy 5. Medalami srebrnymi udarować raczył.

Z Wiednia d. 5. Lipca. Rzecz jest pewna, że Monarcha pochwalil postępowanie tak Xiążęcia Kanclerza de Kaunitz, iako y *Niderlandzkiej* Gubernii Generalney, w czasie krytyczney tamteyszych interesów sytuacyi. Na mieyscu Grafa de Belgioioso, ma iechać do *Bruxelli* Nadworny y Stanu Vice Kanclerz Graf de Kobenzl.

Z Włoch d. 26. Czerwca. Mowią, że w *Wenecyi* powszechna Fermentacya przeciwko Rządowi bliska jest swojego wybuchnienia. Jak żeby zaraza iaka niezgody y niepodległości panowała po Rzeczach. pospolitych.

L' Abbé Tata, który z niektórymi Anglikami oglądał wierzchołek ognistej gory *Wezuwiusza*, iednym razem zniknawizy, w ich oczach w przepaści został pograżony.

Z Londynu d. 6. Lipca. Krolewic Xiąże de Galles wyjeżdza ztąd do *Brighthelmstone*. We śródę sławny Generał Elliot, na godność *Fara*, pod imieniem Barona *Heathfield*, został wyniesiony.

Z Paryża d. 6. Lipca. Dnia 1. tego miesiąca, zszedł tu z tego świata Charles de Rohan, Xiąże de *Soubise*, Par y Marszałek *Francyi &c.* w 75. roku wieku swego, apoplexyą nagle ruszony; wczora zaś umarł tu przeszły Podskarbi Marynarstwa JP. Baudard de St. James.

J Pan de Calonne, do *Hanonville* już powrócił. Krol tym czasem, Kommissyą inż wyznaczył, która ma dochodzić, gdzie się podziały owe 12. Millionów, których użytek od J. Pana de Calonne specyfikowany niebył.



• Dnia 3. tego miesiąca, Posel *Angielski* JPan *Eden*, powrócił ztąd do *Londynu*. Tegoż samego dnia nadbiegł tu kuryer z *Holandyi*. Teraz słychać, że żadnego naszego Obozu nie będzie pod *Giwet*, ale 12000. woyska w tamteyszey okolicy ma być rozstawionego. Upewniamy tak- że, że tu się odprawi Kongres, ku załatwieniu sporów *Holenderskich*, zakluceniem całej *Europie* grożących.

Z *Hagi* dnia 10. *Lipca*. Woyska Stanow d' *Amesfort* (do strony *Stadhuderowskiej* należące) nakazały w Mieście *Wyck* Kontrybucyą, z ktorey żołnierzom żołd na 6. miesięcy *anticipative* ma być zapłacony. Procz tego, każdy żołnierz bierze ieszcze Czerw. Złt: 1. Pewny młodzieniec 14. lat mający, z Korpusu *Auxiliarnego*, ścięty został.

Posel *Pruski* Baron *de Thulemeyer*, który dnia 7. do *Nymwegen* był wyjechał, wczorayszego dnia ztamtąd tu powrócił. Zaraz po powrocie jego, przybiegł do niego z *Berlina* Krolewski Major kuryerem, poczym wspomniony Posel z Pisarzem *Hagel* konferował.

Stany *Holandyi*, dały teraz Kommissyi Woyskowej w *Woerden* moc zupełną postępowania przeciwko woysku Stanow d' *Amersfort* *offensivè*.

Z *Bruxelli* dnia 7. *Lipca*. Stany *Brabantkie* nie zaspokoily się ieszcze ostatnią od Xiążęcia *de Kaunitz* odebraną Deklaracyą, y udały się przeto znowu do Xięstwa *Jchmósciu* Gubernatorow naszych. Domagaia się one, aby wszystko bez odwłoki do dawnego trybu było przywiedzione, mianowicie, aby *Klasztory* skasowane, znowu były przywroczone &c: Xięstwo *Jchmć*, dawszy im odpowiedź łagodną barzo, perswadowali Stanom, aby na ostateczną Cesarza *Jmci* Rezolucyą czekały, przydawszy oraz zapewnienie, iż przy ułożeniu tego interesu, żadna propozycya nie nastąpi, ktoraby przeciwna była Konstytucyom y krajowym przywileiom &c.

Z *Austryackiego Niderlandu* dnia 8. *Lipca*. Słychać, że Stany *Brabantkie* innym *Prowincyom* podały propozycyą łączenia się *Związkiem Unii*; do ktorego y Stany w *Namur* chcą przystąpić. Na tym ostatnim miejscu lękaia się wybuchnienia rozruchow.

Z *Kliwii* d. 11. *Lipca*. Cała *Europa*, ktora się niezmiernie zadziwiła y zgorzyla z niesłychanego y niegodziwego przyaresztowania Xiężney *Jeymci d'Orange* Matzonki Xiążęcia *Dziedzicznego Stadhudera*, słusznie spodziewała się, iż Monarcha *Pruski*, na tak kryminalną obelgę rodzoney swey siostry, niebędzie mógł obojętnym poglądać okiem. Iakoż pisał iuż tenże Monarcha, domagaiąc się iawney i uroczystey satysfakcyi; ktora, żeby rychley do skutku przysła, kazał iuż maszerować 40. Batalio-



nom. y 30. Szwadronom, oprócz Huzarów *de Zieten* y Dragonii; co wszystko wyniesie od 50. do 60. tysięcy woyska, pod Komendą Generała *de Gaudi* zostającego. Z tey przyczyny, tuteysza Regencya, oraz Kamera Woyskowa y Skarbowa, extraordinaryną miały Sessyą, aby uczyniły przygotowania, dla przechodzić tędy mającego tak licznego woyska z znaczną Artyleryą.

Z *Wiednia* d. 4. *Lipca*. Cesarz Jmć przybywszy tu z podróży *Chersońskicy* d. 30. Czerwca po godzinie 5. wieczorney, udał się zaraz z karety do wanny. Jadł potym późny obiad, y zaraz odwiedził naprzód Xiężniczkę *Elżbietę*, a po niey Xiążęcia Kanclerza *de Kautitza*. przybyli do tuteyszey Stolicy dway Deputowani, z *Brabancyi*, oba Syndycy dziewięciu Nacyi.

Z *Rzymu* d. 27. Czerw: Dnia 25. tego miesiąca wywieszono *Krolewsko Pruski* Herb naderzwiami pomieszkania tuteyszego *Pruskiego* Rezydenta, *l'Abbé Ciesani*. Dowod ten nowey Publiczney Korrespondencyi między Monarchą *Pruskim* a *Oycem S.* ukontentowanie wielkie u tuteyszey Publiczności sprawił.

Z *Berlina* d. 14. *Lipca*. Słychać, że Xiąże Elektor *Saski* z małżonką swoją, przybędzie wkrótce do *Potsdamu*, y odwiedzi *Krola* Jmci y Familią *Krolewską*.

Z *Paryża* d. 9. *Lipca*. Dwadzieścia cztery Bataliony Infanteryi y dwa Reymenta Huzarów, odebrały ordynans maszerowania do *Givet* y znaydowania się w tamteyszych okolicach. Xiąże Biskup *Leodyjski*, dla wspomnionego woyska, gdyby tego potrzeba było, na przeyście przez *Kray Leodyjski* już pozwolił.

J. Pan *de Calonne*, w samey rzeczy uiechał za granicę. Słychać, że do *Krola* pisał, iż ten krok uczynił przeto, aby przesładowania uszedł swoich nieprzyjacioł. Mowią, że w *Londynie* się znayduje.

O wyisćiu naszej Floty, znowu ucichło. W przypadku zaś, gdyby w samey rzeczy ona na morze ruszyć miała, tedy J. Pan *de Suffren*, iak jest pogłoska, nią kommanderować będzie.

Wiadomy *Graf de la Motte*, iak słychać w *Londynie* umarł. Dokąd zaś iego żona, uciekszy niedawno z więzienia udała się, nikomu nie jest wiadomo.

Z *Petersburga* d. 26. Czerwca. Dalszy Dyaryusz podróży Imperatorowej Jeymci. Z *Bakczy Sarai* d. 1. Czerw: Dnia dzisiejszego, iako w dzień imienin młodego Wielkiego Xiążęcia *Konstantyna Pawłowicza*, y Wielkiej Xiężniczki *Heleny Pawłowiczowney*, Imperatorowa Jeymć z Cesarzem Jmcią raczyła być na Nabożeństwie w Kościele *Starokolskiego* Reymentu. Wiałuz drogi do Kościoła prowadzący,



użykowana stała Szlachetna młodzież *Grecka y Albanjska*, za niemi stały dzieci *Tatarów* znakomitszych, na ostatku zaś synowie y córki Kolonistów niedaleko od *Bakczy-Sarai* osiadłych, którzy się z *Moldawii y Wołoszczyzny* tu przenieśli. Po odprawionym Nabożeństwie, nastąpił w dolney Sali obiad dla Imperatorowej Jeymci z Cesarzem, na który Generalicya y inne osoby z 6. pierwszych klass, tudzież *Mufti Musalaph Effendi*, y *Kafaiskier Seid Mechmet Effendi* wezwani byli.

## DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 28. LIPCA R. 1787.

Zmyśloną tu baykę, rozpłuli po kraju niektórzy Korespondenci: Iakoby nieiaki tutejszy Fryzyer, maigo dwoie z swey Młżonki bliźniat, dla niemożności dwóch wykarania, namówił się z żoną, zaniósł w nocy jedno dziecko do tutejszego Szpitala *Dzieciątka JEZUS* y do koła włożył, nie postrzegłszy, że już inne dziecko w tymże kole od kogoś innego naprzód włożone leżało. Zoczył to Szylwach Szpitalny, y złapawszy Fryzyera, przymusił go gwałtem, aby nazał to odebrać, co do koła włożył; a postrzegłszy tam dwoie dzieci, y rozumiejąc, że oboie przyniósł Fryzyer, przynaglił go, aby oboie do domu odniósł. Fryzyer, który chciał pozbyć się jednego dziecka, a nabył dwoie, przyniósł oboie do żony, całą awanturę smutnie opowiadając. Strapioną tym przypađkiem żoną, gdy obee narzucone dziecko, chcąc nakarmić rozwinęła, znalazła przy nim kartę, czyli Afisygnacyą do pewnego tutejszego Bankiera na 50. *Czerw. Zł:* y na comiesięczną pensyą do kilku *Czerw. Zł:* wynoszącą. Gdy się z tego przypadku ucieśli Fryzyer, alic dowiedziawszy się o tym pomienionym Szpitalu, chciał mu owo dziecko y z Afisygnacyą odebrać. Rzecz wyoczyła się do Sądu; gdzie Szpital przegrał, a Fryzyer wygrał, y to tak drogę y profitownie dziecko przy sobie zatrzymał. Poty o tym Fryzyerze zmyśloną y ciekawemi okolicznościami ufryzowana bayka. Z tej przyczyny, pomieniony Szpital donosi wszystkim imo: Nigdy Szylwach Szpitalny w nocy żadnego nie atakował, y atakować nie mógł, bo w nocy przy kole żaden Szylwach nie stoi; w dzień zaś, nigdy dzieci do koła nie kładną, ale ie równie do Szpitala niosą; Szpital też, nie zwykł czynić trudności w przyjmowaniu ubogich dzieci. *zdo.* Żaden Bankier nie widział pomienioney dla dziecka Afisygnacyi, ani iej nie akceptował. *ztio.* Do żadnego Sądu, ta, lub podobna sprawa, nigdy nie była wniesiona, ani tam sądzona. To na sprawie-dliwe żądanie pomienionego Szpitala położyliśmy. Wiadome też jest tego Szpitala pracowite y trudne nader staranie; iakoż y teraz ma więcej niż ośmset dzieci u Mamek, na których zapłacenie, długi nawet zaciągac musi; gdyż iaki taki przysługnie się Szpitalowi dzieckiem, a ledwo który iakąkolwiek (nawet y powiną) jałmużną.

W tutejszey Drukarni Nadwor: IKMcI y P. Kom: Edu: znaydują się niektóre Mowy y Powitania Naym: Pana powracającego do Stolicy: z podróży *Kaniowskięy*.

Licytacya Dworku *Szwaczykowskiego* na *Wielopolu* za Koszarami narożnie Nro 929. syntuowanego, d. 16. Sierpnia będzie się na gruncie odprawowała, a to o godzinie 2. po południu. Życzący go sobie nabyć, ma tamże swoje oświadczyć plusofferencyą, y o taxie iego zainformowanym zostanie. Obwieszcza się oraz Kredytorow *Szwaczykowskich*, aby swoje pretensye likwidowali, pod upađkiem w interesie.

W *Warszawie* w Loteryi Kraiowej d. 25. Lipca wyszły Numeta: 8 65 32 55 23 z których składało się 10. Ambow iako to: (8 23) (8 32) (3 55) (8 65) (23 32) (23 55) (23 65) (32 55) (52 65) (55 65) Takoz 10. Ternow: (8 23 32) (8 33 55) (8 23 65) (8 32 55) (8 32 65) (8 55 65) (23 32 55) (23 32 65) (23 55 65) (32 55 65) Przyszle ciągnięcie będzie d. 8. Sierp:

W Mieście *Starey Warszawy*, w Kamienicy P. Doktora *Gagatowicza* pod Nrem 50. znayduje się nowo Uprzywilejowana JKM. Fabryka nayprzednieyszych Makaronow *Włoskich* w roznych gatunkach. Ktoby sobie życzył kupić o senie w Fabryce się dowie.